



Warszawa, 29 stycznia 2016 r.

**List otwarty do prof. dr hab. Mariusza Oriona Jędryska,
Głównego Geologa Kraju, Wiceministra Środowiska**

Szanowny Panie Ministrze,

3 grudnia 2015 r. w Legnicy i 18 grudnia w Kościanie, w następstwie publikacji „Białej Księgi Ochrony Złóż Kopalin” odbyły się konferencje-spotkania konsultacyjne z udziałem samorządów, organizacji pozarządowych, ekspertów oraz mieszkańców gmin wymienionych w wykazie złóż kopalin strategicznych (p.44-55-węgiel brunatny), które uzyskały najwyższą ocenę w wyniku waloryzacji i miały być objęte prawną i planistyczną ochroną państwa przed zabudową, która uniemożliwiłaby lub znacznie utrudniała ich eksploatację.

Efektom obu spotkań było wspólne, zdecydowanie krytyczne, stanowisko jego uczestników wobec zapisów Białej Księgi oraz apel skierowany do władz państwowych. Oba dokumenty zostały przesłane do Ministerstwa Środowiska na ręce Pana Ministra. Co prawda nie doczekaliśmy się, jak do tej pory formalnej odpowiedzi na fundamentalne zarzuty i wnioski postawione przez przedstawicieli łącznie kilkudziesięciu samorządów i organizacji pozarządowych z całej Polski - jednak z zadowoleniem przyjęliśmy wygłoszoną publicznie w Sejmie RP informację, że podziela Pan nasze obawy oraz przyłącza się do innych równie krytycznych opinii przekazanych wśród 8000 uwag do zapisów Białej Księgi, jakie w ramach konsultacji wpłynęły do Ministerstwa. Dokument ten słusznie, decyzją Pana Ministra w całości trafił: cyt. „do kosza”. Równie ważne dla uspokojenia mieszkańców zagrożonych gmin jest Pana oświadczenie z 15 stycznia br., że oprotestowana przez nas Biała Księga ma teraz już tylko wartość historyczną.

W naszej ocenie deklaracje te mimo, że cenne i tonujące nastroje nie zamykają jednak sprawy bowiem w żaden sposób nie odnoszą się do problemu ochrony złóż i ewentualnej budowy odkrywkowych kopalń węgla brunatnego w przyszłości. Nie rozwiązują też kwestii, które poruszyliśmy we wspólnym stanowisku oraz apelu. Można rzec, jedynie odkładają je w czasie - jak czytamy w oświadczeniu, na 3 lata. Prace dotyczące ochrony złóż kopalin uznanych za strategiczne z punktu widzenia interesów państwa, jak uczy doświadczenie oraz świadomość nieustających działań lobby na rzecz nowych odkrywek węgla brunatnego, za jakiś czas ponownie wzbudzą społeczne emocje.

We wspólnym stanowisku, które 14 grudnia ubiegłego roku Fundacja „Rozwój Tak -Odkrywki Nie” przesłała w naszym imieniu do Ministerstwa Środowiska pisaliśmy i opinię tą podtrzymujemy, że: ewentualne (nieważne teraz czy za jakiś czas) wprowadzenie i objęcie wybranych złóż węgla brunatnego prawną i planistyczną ochroną przed ewentualnym zagospodarowaniem uniemożliwiającym późniejszą eksploatację tych złóż byłoby drastycznie niekorzystne dla sytuacji społeczno-gospodarczej całych regionów i poszczególnych gmin oraz sprzeczne ze standardami i zasadami konstytucyjnymi, na których opiera się funkcjonowanie samorządu terytorialnego i lokalnych społeczności. Propozycje takie podważają bowiem samą istotę i autonomię samorządu terytorialnego, stanowiąc nieuzasadnione uprzywilejowanie jednego sposobu zagospodarowania terenu (tj. górnictwa odkrywkowego) - pozbawiają gminy władztwa planistycznego, nie zapewniają należytej ochrony konstytucyjnie zagwarantowanego prawa własności.

Powtarzamy - koncepcje te są sprzeczne ze standardami demokratycznego państwa prawnego w odniesieniu do planowania przestrzennego, a ponadto naruszają postanowienia Konstytucji RP i Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego. Jednocześnie w sposób niezgodny ze standardami prawnymi i współczesnymi tendencjami rozwojowymi preferują wykorzystanie terenu w sposób zmierzający do eksploatacji złóż węgla brunatnego metodą odkrywkową, wywierającą szczególnie negatywny wpływ na środowisko naturalne. Propozycje zaprezentowane, w odrzuconej przez Ministerstwo, Białej Księdze ignorowały uwarunkowania ochrony środowiska wprowadzając zabezpieczenie eksploatacji określonych złóż węgla brunatnego „za wszelką cenę”, z pominięciem względów środowiskowych, gospodarczych, społecznych. Przed takim jednostronnym podejściem do sprawy przy opracowywaniu nowej polityki geologiczno-surowcowej stanowczo przestrzegamy.

Odrzucając dokument słusznie zauważył Pan, że jest on słaby merytorycznie i metodologicznie - takim istotnym niedociągnięciem i błędem metodycznym był brak wymagań ochrony dla wód powierzchniowych oraz dla zasobów wód podziemnych. Polska, ma jedne z najmniejszych zasobów wód w przeliczeniu na mieszkańca wśród krajów Europy. Dlatego uważamy, że jeśli cokolwiek powinno być zasobem strategicznym dla naszego Państwa i podlegać ochronie to właśnie zasoby wody w tym Główne Zbiorniki Wód Podziemnych oraz Główne Poziomy Użytkowe Wód Podziemnych a nie węgiel brunatny, który w przeciwieństwie do życiodajnej wody, jest całkowicie do zastąpienia przez inne źródła energii !

Jedną z szeregu słabości, wyrzuconej przez Pana do kosza, Białej Księgi była eliminacja partycypacji społeczeństwa i samorządów w procedurach planistycznych. Jest teraz doskonała okazja by do idei udziału społeczeństwa w procedurach i konsultacjach dotyczących polityki geologiczno-surowcowej czy energetycznej, realnie powrócić.

Panie Ministrze, we wspomnianym apelu po konferencji w Kościanie napisaliśmy, że „wydobycie odkrywkowe węgla brunatnego jest ekonomicznie, przyrodniczo, kulturowo oraz społecznie zupełnie nieuzasadnione. Przynosi więcej strat niż pożytku, rodzi niepokoje i napięcia społeczne”. Forsowanie bez żadnej refleksji, wbrew woli społecznej, realizacji planów zakładających budowę kopalni odkrywkowych może skutkować jedynie nie potrzebnymi nikomu wysiedleniami i to na masową skalę, nieodwracalnym zniszczeniem tysięcy hektarów lasów, pól uprawnych oraz olbrzymich terenów mieszkalnych wyposażonych wielkim wysiłkiem samorządów, w pełną infrastrukturę komunalną z drogami, szkołami, boiskami, kościołami i cmentarzami. W szczególności trudne do zaakceptowania przez lokalne społeczności jest to wszędzie tam, gdzie odbyły się prawomocne tj. ważne i wiążące referenda czy też od wielu lat, tak jak w Wielkopolsce i Lubuskim, toczy się protest przeciw odkrywkom.

Nie wierzymy, by Minister Środowiska nie wziął po uwagę faktu, że budowa nowych kopalni węgla brunatnego jak też eksploatacja istniejących złóż prowadzi prostą drogą do katastrofy nie tylko w wymiarze społecznym czy ekonomicznym ale też środowiskowym.

Dlatego nadal domagamy się jednoznacznego stanowiska Rządu Rzeczypospolitej dotyczącego wyłączenia z listy kopalni uznanych za strategiczne i podlegających ochronie, obszarów położonych na terenie powiatów: kościańskiego, gostyńskiego, poznańskiego, rawickiego, szamotulskiego, leszczyńskiego, śremskiego krośnieńskiego, żarskiego, legnickiego, lubińskiego, zgierskiego, sulęcińskiego, świebodzińskiego, obornickiego, sieradzkiego, wieluńskiego oraz pozostałych regionów Polski gdzie znajdują się złoża węgla brunatnego, a także odstąpienia od klasyfikowania wydobycia węgla brunatnego metodą odkrywkowa jako celu publicznego bowiem skazuje ono ludzi na wywłaszczenia i wysiedlenia z powodu takich inwestycji. Da to w konsekwencji poczucie stabilności i bezpiecznego wyznaczania dalszych kierunków rozwoju ze strony samorządów powiatowych i gminnych oraz lokalnych środowisk gospodarczych.

Wzywamy do radykalnej zmiany kierunków rozwoju polskiej energetyki - tak by bezpieczeństwo energetyczne Polski nie opierało się jedynie na wydobyciu i spalaniu paliw kopalnych, pozyskiwanych do tego przy pomocy najbardziej dewastującej środowisko metody, jaką jest odkrywka. Nasz kraj stawiając jak dotąd wyłącznie na przestarzałe technologie węglowe, zaniedbując przy tym efektywność energetyczną,

sektor innowacyjnych, odnawialnych i rozproszonych źródeł energii, staje się niekonkurencyjny i osamotniony w Europie.

Pragniemy wyrazić swoją nieustającą gotowość, do debaty o problemach społecznych i środowiskowych, z którymi wiąże się realizacja planów budowy nowych kopalni odkrywkowych węgla brunatnego czy też rzeczywistych konsekwencji objęcia wybranych złóż węgla brunatnego ochroną, a także alternatywnych, pro środowiskowych modelach rozwoju energetyki.

Oczekujemy zatem na zaproszenie do szczerej rozmowy i dialogu, którego nie doczekaliśmy się ze strony Pana poprzedników.

Podpisali:

- Starosta Kościański, Bernard Turski
- Starosta Rawicki, Adam Sperzyński
- Starosta Gostyński, Robert Marcinkowski
- Wójt Gminy Gubin, Zbigniew Barski
- Wójt Gminy Brody, Ryszard Kowalczyk
- Prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom”, Sylwia Maćkowiak
- Prezes Stowarzyszenia EKO-UNIA, Radosław Gawlik
- Prezes Stowarzyszenia „Nie Kopalni Odkrywkowej”, Anna Dziadek
- Prezes Stowarzyszenia „Centrum Zrównoważonego Rozwoju”, Zbigniew Tynenski
- Fundacja Greenpeace Polska, dr hab. Leszek Pazderski
- Prezes Fundacji „Rozwój TAK Odkrywki NIE”, Tomasz Waśniewski.

(w imieniu sygnatariuszy wspólnego stanowiska po konferencji
pt. „Biała księga ochrony złóż kopalni - wyzwanie dla samorządów” z dnia 3.12.2015 r.).

Do wiadomości : Minister Środowiska Jan Szyszko,
media regionalne i ogólnopolskie.